N^ro 98.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

Warszawa
Sobota dnia 13 Marca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. W ponowieniu dawniejszych rozporządzeń swych, ostrzega wszystkich myślistwem trudniących się lub zwierzyną handlujących, że przez czas od 1 marca, do 1 września r. b. nie wolno jest nikomu na targi publiczne, lub użytek własny przywozić, sprzedawać, lub dla siebie sprowadzać takowy, oprócz dzikich gęsi, kaczek, cyranek, chruścieli czyli derkaczy, kuligów, wszelkiego gatunku słomków, bekasów, turkawek, dzikich gołębi i dzikich kokoszek. Przestępujący ten zakaz, sami sobie winę przypiszą, że oprócz skonfiskowania na rzecz tutejszych szpitali przywiezionéj zwierzyny, nadto pieniężnie karani będą. — W Warszawie d. 27 lutego 1830. — Vice-Prezydent — *Lubowidzki.* — Za sekretarza jeneralnego *Wiernicki.*

Od dnia 3 do 10 b. m. i r. przystąpiło do towarzystwa oszczędności osób 80 z summą złp. 43,400, odebrało zaś fundusze swoje osób 15 w summie złp. 13,912 gr. 14.

Scena piérwszego teatru stolicy tutejszéj, wystrzegając się jakby zarazy jakiéj, na dobry gust i oświecenie, dzieł rozsławionych po całym świecie Getego, Szyllera, Szekspira i Kalderona, żadnemu innemu talentowi w Polsce nie daje się wyprzedzić, ile razy idzie o spolszczenie i wystawienie takiego utworu, jakim jest *Amalja Mansfield.* Względy finansowe nie usprawiedliwiają podobnego wyboru. Od dwóch polat *Don Gutiere* Kalderona przełożony na język polski przez P. Kamińskiego dyrektora sceny lwowskiéj, oczekuje reprezentacji w Warszawie; i zapewne nie doczeka się tego zaszczytu, który na nieszczęście spotyka u nas najpośledniejsze dziełka rzeczy dramatycznéj. Sądzi-li dyrekcja, że taki jest a nie inny gust publiczności naszéj? Niechaj tylko *Lekarz swego honoru*, albo też którakolwiek trajedja Szekspira tak będzie wystawiona u nas, *jak być powinna*, a wszyscy przekonamy się, że publiczność tutejsza, umié cenić genialnych pisarzy, i większe znajdzie upodobanie w ich dziełach, aniżeli w *Amelji Mansfield.*

Francuzcy aktorowie grali zeszłego poniedziałku w teatrze narodowym. Piérwszy raz widzieliśmy w Warszawie *Mizantropa.* Trudno nie przypomnieć sobie tego co wyrzekł Szlegel o dziełach Moliera, którym się Francja tak chlubi. Nie dla tego, iż Szlegel jest Niemcem, ale z téj przyczyny, że sąd Szlegla o sztuce oparty jest na zasadach prawdy estetycznéj, że Szlegel wszystkie zdania swoje umiejętnie wywodzi z założeń filozoficznych; z téj a nie innéj przyczyny poważamy jego opinję. Z téj przyczyny do szkoły Szleglowskiéj, jako do wyroczni oświeconego wieku odsyłać należy tych, co rozprawiają o teatrze, tak jak do Winkelmana odwołują się Antykwarjusze; jak odwołujemy się w historji do Millera, a w teorjach spółczesnych do Monteskiego, Filanżerego, Hugona, Grociusza i t. d. Gdyby był Molier w innych sztukach swoich śmiał wyjść z granic określających scenę francuzką, tak, jak to poczęści uczynił w *Szkole Kobiét*, byłby utworzył dzieła więcéj zbliżone do natury, i podobniejsze do prawdy; kiedy rzeczywiście są one tylko zaszczytném podaniem dramatyczném w saméj tylko Francji, a właściwiéj dla jednego tylko Paryża. Ale czegóż nie dokaże stara reputacja? Niektórzy z widzów naszych *solennie* poziewając, zaręczali przecież, jakoby Mizantrop niezmiernie ich bawił!!

P. Lach Szyrma opisując w szacowném dziele swojém Anglja i Szkocja teatra londyńskie, mówi, że architektem gmachu londyńskiéj Opery włoskiéj był Nowosielski, który sądząc z jego nazwiska, albo był Polakiém, albo z polskich rodziców się urodził; musiał zaś być sławnym budowniczym, kiedy wzniesienie tak ważnéj budowy było mu poruczone. Ukończono ją r. 1790, kiedy zapewne Nowosielski stał na szczycie swojéj sławy. Cały teatr jest

w kształcie podkowy, jaki to kształt późniéj przeniesiono do innych teatrów, nim lepsza znajomość praw odbijania się głosu nie wskazała stowniejszéj dla nich budowy.

Anegdota o wieśniaku polskim, który nie poznał Napoleona, powracającego z Rossji, z mylnego doniesienia udzielona została publiczności. Gdy o mylności onéj dowiadujemy się z pewnego źródła, poczytujemy za obowiązek oświadczyć, że żaden wieśniak w czasie przeprawy Napoleona przez rzékę nie był zapytywany o dezerterów francuzkich.

Gazeta berlińska Vossa, w Nr. 55 donosi, że w Poznaniu wyjdą wkrótce z litografji P. Simon popiersia sławnych Polaków z krótką każdego bjograją. Są to te same, o których w Kur. Pol. była wzmianka. Między innemi mają wyjść wizerunki Andrzeja ordynata xięcia (?) Żamojskiego; J. U. Niemcewicza prezesa rady stanu (?); K. Puławskiego członka towarzystwa przy. nauk, sławnego przez swoje pisma i piękne mowy (?); Mokronowskiego prezesa warsz. towarzystwa naukowego (?). Dziwić się należy, że w Niemczech, gdzie wiadomości tak są rozległe, podobne omyłki wydawca pisma publicznego może popełniać.

Płock d. 10 *marca* 1830. Nietylko na Teatrze Narodowym w Warszawie, wystawiane bywa melodrama Chłop Miljonowy, za staraniem aktorów polskich, od 6ciu miesięcy tu w Płocku pod dyrekcją P. Szymkayły zostających, widzieliśmy także i u nas dnia wczorajszego, choć niektóre wyjątki z Chłopa Miljonowego, w których P. Ignacy Nowakowski, brat artysty tak zaszczytnie na scenie polskiéj znanego, grał rolę Chłopa Miljonowego; a lubo każdemu to wiadomo, że wystawa choć części tego dramatu, nawet przez przybliżenie, z wystawą warszawską porównaną być nie może, przecież tego wieczora teatr był przepełniony i publiczność zupełnie zadowolnioną została, nie dla tego, ażeby nie znano i nie życzono sobie widzieć cós lepszego, lecz, że na teatrze prowincjonalnym, żądanie takowe byłoby zbyteczne i do uskutecznienia niepodobne. Prócz wyjątków pomienionych, grano tegoż wieczora nową komedjo-operę p. t. Antoni i Antosia, do któréj napisał muzykę, kapelmistrz pułku 3 strzelców pieszych tu w Płocku konsystującego A. Pohlens; pomijamy osnowę téj sztuki, gdy ta, równie jak wiele nawet znaczniejszych komedjo-oper na rozbiór nie zasługuje; muzyki atoli pominąć nie możemy, gdy w niéj dostrzegamy i słyszymy pomysły oryginalne, dobry i narodowy gust autora, oraz pełność i przyjemność harmonijnego dzwięku; Uwertura nowo napisana, równie jak śpiewy, powszechnie się słuchaczom podobały i rzęsiste ściągnęły oklaski; aktorowie także starannie wystąpili i usiłowali zyskać publiczne względy. P. Nowakowski w téj drugiéj sztuce grał rolę Żylówki szewca, a lubo aktor ten, przyjmuje na siebie zwyczajnie role ojców, opiekunów, skąpców, zazdrosnych i t. p., wolnego i umiarkowanego postępowania wymagających, wszelako w każdéj, chociaż zupełnie odmiennéj natury roli, P. Nowakowski przybiera na siebie właściwy i z sytuacją godny charakter, co jest niezaprzeczonym dowodem naturalnych zdolności i niepospolitego w zawodzie scenicznym usposobienia. Z.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj płacono za rossyjskie imperjały po 31 zł. 21 gr.; za rossyjskie assygnaty po 181 zł. 10 gr.; za listy zastawne nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 26⅔ żądano po 99 zł. 12 gr. Polskie obligacje udziałowe z ostatniego marca stały w Hamburgu d. 6 marca po 125⅛.

Wczoraj wyciągnięto z koła loterji liczbowej następujące Numera: 16. 44. 56. 76. 57.

Przyjechali do Warszawy. — Gadomski Jan 1096 Twarda; Rogowski Hipo. 581 Długa; Strzelecka sędzina 585 Długa; Rakowiecki Jan 625 Kozia; Gołębiowski Wawrzy. 2567 Rybaki; Borowski Jan 2680 Bednarska; Zapolski Józef 965; Budziszewski Ant. 500 Podwale; Brzeski sędzia tamże; Łaski Gracjan tamże.

Wiadomości Zagraniczne.

Dnia 11 lutego podług dawnego kalendarza raczył N. Pan wyprawić w pałacu zimowym

ucztę dla wszystkich officerów wyższych, którzy byli uczestnikami ostatniéj wojny z Turkami. W salach tego pałacu zastawione były stoły na 700 osób i cała N. rodziną dzieliła wesołość dnia tego.

N. Pan dozwolił akademji umiejętności wprowadzać bez opłaty cła xiążki, instrumenta i wszelkie przedmioty naukowe.

Gazeta Petersburska umieściła następujący artykuł, datowany z Berlina d. 29 stycznia: "Wiek Fryderyka W. już daleko za nami, a jeszcze odleglej wydaje się nam ówczesne życie, po wielkich zdarzeniach, które świat wstrząsnęły i po ogromnym obiegu pomysłów, które od tamtego czasu wszystko zmieniły. Ale kolosalny obraz tego monarchy nie traci nic przez tę odległość ze swojéj wielkości, owszem olbrzymieje w miarę, jak państwo pruskie wprowadzone przez niego na drogę historycznego życia, coraz majestatyczniéj się rozwija. Postępujemy nieustannie w jego wielkim duchu dozwalając najswobodniejszego doskonalenia się wewnątrz kraju, a oddalając różnorodne pierwiastki. Łatwo zatém rozpoznawać wszędzie ślady wielkiego Fryderyka i spostrzegać teraz jego ducha, kiedy się trzymamy kierunku, jaki nam wskazał. Ma to wielkie znaczenie, że przemysłowe towarzystwo pruskie założenie swoje obchodzi w dniu urodzin Fryderyka, bo co niegdyś monarcha ten sam pojął, i jako władzca do skutku mógł przywieść, jest teraz spólną myślą licznego w całym kraju rozszerzonego towarzystwa, a piérwsi urzędnicy występują z ciasnego obrębu swoich gabinetów, ażeby na posiedzeniach tego towarzystwa uprzytomnić sobie przemysłowe usposobienie kraju. Podobną rocznicę obchodzi akademja umiejętności. Jeśli jest prawdą, że Prusy na niejaki czas zboczyły od swego przeznaczenia, nie mniéj jest rzeczą niezawodną, że się znowu pogodziły z dwiema ostatecznościami i trzymają się środka, w którym jest ich sława i szczęście. Potrzebni są także tacy ludzie, którym się nie podoba taki obrót rzeczy, których patrjotyzmu do innéj sfery należy; do rozwijania życia potrzebna jest reakcja. Oskarżono pruską gazetę rządową, że nie jest wydawana w duchu *Gazety Francji i Gazety Codziennéj*; lecz minister Bernstorf rozwiązał skargę w sposób najzaszczytniejszy dla rządu.,,

Pan Warrand w Petersburgu utrzymuje angielską czytelnię.

Towarzystwo rolnicze południowéj Rossji w Odessie, wstrzymane przez powietrze morowe w swoich działaniach, miało znowu posiedzenie dnia 16 lutego i między innemi wzięło pod rozwagę projekt inżeniera francuzkiego P. Chantillon zaprowadzenia najprzód w Odessie, a następnie w Całéj Nowo-Rossji studzien artezyjskich. Zaprowadzenie takich studzien w okolicach potrzebujących wody, byłoby nader pożyteczne, i dla tego postanowiło towarzystwo, wspiérać projekt Pana Chantillon. Dla dopięcia celu zbiérane będą akcje. Koszta jednéj studni artezyjskiéj wraz z narzędziami oszacowane są na 15,000 r. assyg. i summę tę podzielono na 300 akcji. Z tych wzięło towarzystwo rolnicze 40, a inni członkowie 100.

Dnia 17 stycznia o dwie wiorsty od miasta Bałty na Podolu, zamordowała banda rozbójników 16 osób w karczmie; po dopełnionym rabunku zbrodniarze podpalili karczmę. Dwie osoby uszły téj rzezi i przyczyniły się do odkrycia sześciu zbrodniarzy, którzy przyznali się już do tego okropnego przestępstwa.

Dnia 2 marca zagaił król J. francuzki osobiście posiedzenia sejmu francuzkiego. O god. 1 po południu 21 wystrzałów działowych, dało znać, że król wyjechał z zamku tuileryjskiego. Deputacja złożona z 12 parów i 25 deputowanych przyjmowała w sali monarchę. Kiedy parowie i deputowani po otrzymaném pozwoleniu zajęli miejsca, król z tronu otoczony xiążętami i dygnitarzami powiedział następującą mowę: "Mości panowie! Z zaufaniem zawsze zgromadzam około mojego tronu parów królestwa i deputowanych z departamentów. Od ostatniego posiedzenia waszego ważne zdarzenia utwierdziły pokój Europy i dobre

porozumienie między sprzymierzonemi mojemi i mną trwające. Ukończyła się wojna na wschodzie; umiarkowanie zwycięzcy i przyjacielskie pośrednictwo mocarstw, zachowały państwo tureckie od nieszczęść, które mu zagrażały, utrzymało równowagę krajów i utwierdziło pomiędzy niemi dotychczasowe stosunki. Pod zasłoną mocarstw, które podpisały traktat z d. 6 lipca, powstanie znowu z gruzów *niepodległa* Grecja; wybór xiążęcia, do rządzenia nią powołanego, jest dostatecznym dowodem, że monarchowie mają zamiary bezinteressowne i pokojowi przyjazne. W porozumieniu z moimi sprzymierzeńcami, poleciłem układy, dla pojednania monarchów z domu Braganza, tak pożądanego dla spokojności półwyspu. Pośród ważnych zdarzeń, które zatrudniały Europę, nie mogłem skutecznie okazać sprawiedliwego gniewu mojego krajowi barbaryjskiemu; ale nie mogę dłużéj puszczać bez upomnienia obelgi, wyrządzonéj mojéj banderze. Swietne zadosyćuczynienie, jakie sobie zamierzam, zaspokoi honor Francji, i przy pomocy Wszechmocnego, wypadnie na korzyść Chrześcjaństwa. Przełożone wam będą przychody i wydatki wraz z obrazem potrzeb i zasobów na rok etatowy 1831. Z przyjemnością widzę z nich, że dochód z r. 1829, pomimo, że jest mniejszy od przeszłoletnich, przenosi liczby w budżecie oznaczone. Przywiedziona niedawno do skutku operacja finansowa pokazała, na jaką stopę prowizji teraz pożyczki można zaciągać; wynika ztąd możność zmniejszenia ciężarów kraju. Będzie wam przełożone prawo tyczące się funduszu umorzenia; łączy się z planem wykupu i wymiany, który, jak mamy nadzieję, pogodzi żądania płacących podatki ze sprawiedliwością i życzliwością naszą dla tych, którzy kapitały swoje w publiczne fundusze włożyli. Przepisy, nad któremi się będziecie naradzali, mają na celu pogodzenie wszystkich tych interesów; wskażą wam one sposoby opędzenia bez nowych ofiar i w niewielu latach wydatku na twierdze, ukończenie portów, poprawę dróg, bicie kanałów, obronę kraju, pomyślność rolnictwa i handlu, nieodbicie potrzebnego. Zatrudnicie się także prawami, tyczącemi się sądownictwa, rozmaitemi projektami administracyjnemi, i polepszeniem losu pensjonowanych wojskowych. Mocno ubolewałem, że długa i ostra zima dotkliwą była dla mojego ludu; ale dobroczynność podwoiła wsparcia, i spaniałomyślna troskliwość, z jaką na wszystkich punktach mojego królestwa, a szczególniéj w dobrém mojém mieście Paryżu, ubóstwu zasiłki niesiono, napełniła mnie żywą radością. Mości Panowie! Najpiérwszą moją potrzebą jest, widzieć Francję w szczęściu, poważaniu; pragnę, ażeby się rozwijały bogactwa jéj ziemi i przemysłu, ażeby w pokoju używała błogich instytucji, których ustalenia wyraźnie żądam. Konstytucja postawiła swobody narodu pod zasłoną praw mojéj korony. Prawa te są święte, a obowiązek mój względem narodu wymaga, ażebym je w całości przekazał moim następcom. Parowie Francji, deputowani departamentów! Nie wątpię, że mi pomagać będziecie w ustaleniu moich dobrych zamiarów; odwrócicie od siebie zdradzieckie podszepty, które źle myślący rozszerzać usiłują. Jeśliby przestępne zabiegi, takie przeszkody, jakich przewidzieć nie mogę, rządowi mojemu stawiały, wtenczas siły do ich pokonania, szukałbym w mojém postanowieniu utrzymania publicznéj spokojności i w sprawiedliwém zaufaniu, oraz w miłości Francuzów dla swych królów.,,

☞ Od zeszłéj soboty oddalił się z domu rodziców młodzieniec czternastoletni, włosów jasnych, rumiany, mówiący po polsku i po niemiecku. Rodzice, których wszelkie dotychczasowe starania o wynalezienie teraźniejszego jego pobytu były nadaremne, wzywają i proszą osoby, któreby o podobnym młodzieńcu posiadały wiadomość, ażeby albo jéj udzieliły przez główny kantor Kurjera Polskiego, albo jego samego władzy dostawiły.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N 616.